

NOWY ŚWIAT

The Largest Local Polish Newspaper in Greater New York. Reputable for its clean editorial policy and advertising methods. Published Daily and Sunday.

Nowy Świat

MORNING WORLD

NOWY ŚWIAT

Jest piśmie poświęconem sprawom społeczno-politycznym i ekonomicznym - polskim na wychodźstwie. New York, N. Y. 424 E. 9th St.

POJEDYNCZY NUMER 3 CENTY.

THE POLISH

NEW YORK, Poniedziałek, 6-go grudnia (Monday, December 6th) 1920

SINGLE COPY 3 CENTS.

No. 338 DAILY AND SUNDAY

ROK (VOL.) XXIII.

St. Zj. niezadowolone z konfiskaty kabli niemieckich przez aliantów

BOLSZEWICY ZAJMUJĄ PORT NA WYBRZEŻACH MAŁEJ AZJI

Ostrzeżliwiają okręty angielskie, krążące w pobliżu portu Ineboli

Konstantynopol, 4 grudnia. — Bolszewicy rosyjscy uzyskali kontrolę nad portem Ineboli, położonym na wybrzeżu Małej Azji, nad morzem Czarnym, jak donosi wiadomość nadesłana do Konstantynopola. Pułk. Kiljanow, który wykazał się dokumentami, że jest przedstawicielem bolszewickiego rządu rosyjskiego, nagle zjawił się w porcie Ineboli i gdy przybył do portu okręt z pasażerami, nie pozwolił wsiąść pasażerom na ląd.

Stwierdzono, że pułk. Kiljanow według oświadczenia, posiada upoważnienie nie pozwolić na dostarczenie pomocy wojskom tureckim z jakiegokolwiek strony, z wyjątkiem ze strony bolszewików rosyjskich.

Nadbrzeżne baterie tureckiego portu Trebizondy otwały morderczy ogień na kontrolerpedowiec angielski Tobago, gdy tenże zbliżył się do portu, w celu zapatrzenia się w potrzebne zapasy wody. Ostrzeżliwienie torpedowca nastąpiło bez ostrzeżenia, skutkiem tego kontrolerpedowice odniosły poważne uszkodzenia.

POLSKA APELUJE DO HOOVERA O ŻYWNOSĆ DLA DZIECI

LONDYN, 4 grudnia. — Za pośrednictwem tutejszej głównej kwatery Amerykańskiej Organizacji Ratunkowej zostali wysłani z Polski dwa apele do Herberta Hoovera o żywność dla niedożywionych i umierających z głodu dzieci w Polsce. „Doniesiono mi, że półtora miliona dzieci potrzebuje ratunku na nadchodzącą zimę, ale ja obawiam się o to, czy liczba takich dzieci nie jest jeszcze większa” — brami apel marszałka Sejmu Polskiego, Trampczyńskiego, do parlamentu naszym robitelnym wszelkie starania, aby zarządzić ten wielki bieżący przedsięwzięcie pomocy narodowej, ale pomimo to zima ta będzie dla dorosłych ciężka, a dla dzieci czarna zimą z powodu braku mleka, odcienia i zboża potrzebnego do ich odżywiania. Znajdujemy się w wielkiej biedzie”.

S. Śliwitski, minister sprawozdaje, oświadczył w swoim apelu, że Polska potrzebuje organizacji Hoovera, która jak mówi, w umysłach polskich stała się synonimem amerykańskiej sympatii.

Sejm Polski uchwalił dwieście milionów polskich marek na ratowanie dzieci, ale ze względu na niski kurs polskich pieniędzy w stosunku do dolara amerykańskiego, jest to tylko kropla w morzu. Bez amerykańskiej pomocy tysiące dzieci w Polsce umrze z zimna i głodu, częścią z zimy.

Przywracanie żydowskich nazw w Palestynie.

JERUZOLIMA, 2 grudnia. — Sir Herbert Samuel, wysoki komisarz w Palestynie wydał rozporządzenie, aby we wszystkich dokumentach, mapach i przewodnikach, oznaczono żydowskie kolonie w Palestynie żydowskimi nazwami.

APEL LITWAKÓW DO NACZELNEJ RADY ALJANTÓW

PARYŻ, 3 grudnia. — W ujęrzeniu przez Czechów Słowację, iż rząd polski przedłożył aliantom dostateczne dowody — Świadczące o tym, że Niemcy planują zbrojną okupację Górnego Śląska, w razie gdyby plebiscyt tuteż wypadł na korzyść Polski. — Dzienniki warszawskie zamieściły w ostatnich dniach kopie dokumentów przepelnych przez polską władzę. Według nich, główna kwatery 6-go korpusu armii niemieckiej we Wrocławiu ma przeprowadzić powyższą okupację Górnego Śląska. Oddział żołnierzy niemieckich w formie demobilizowanych oddziałów, ma się udać na Górny Śląsk dla przeprowadzenia. Propagandy mającej na celu poparcie akcji plebiscytowej na korzyść Niemców.

Inne oddziały miały być mobilizowane na dwadzieścia dni przed rozpoczęciem się plebiscytu i mają one oczekiwać w ustalonych z góry miejscach na handel udania się na teren plebiscytowy. Jeżeli plebiscyt wypadnie na korzyść Polski, wówczas oddziały te mają zbурzyć fabryki i inne instytucje przemysłowe.

Pomoc niemcom udzielił na również organizacja oficerów i żołnierzy niemieckich, znana pod nazwą „Sprawa”, od rzeki Sprewy, która płynie pod Berlinem. Organizacja ta ma współdziałać z komendą 6-go korpusu armii niemieckiej.

Petrograd miastem bez życia

WASZINGTON, 4 grudnia. — Rząd waszyngtoński otrzymał wiadomość z depeszach z krąjków skandynewskich, że warunki życiowe w Petrogradzie pod panowaniem bolszewików stają się z każdym dniem więcej opłakane. Wszystkie sklepy w mieście są zamknięte z wyjątkiem składów w kwiatami, biżuterię i przedmiotami, bez których można się obejść w zyciu codziennem. Ceny do granic niesłychanych. Robotnicy i wogóle mieszkańcy wszelkiej kategorii opuszczają miasto, nie mogą w niem nabyć środków potrzebnych do życia. Z robotników pozostali w mieście tylko ci, którzy są właścicielami domów, aby ich nie utracić na zawsze.

Zabójca Essada paszy uwolniony

PARYŻ, 1 grudnia. — Student albański Aveni Rrester, stojący pod oskarżeniem zamordowania albańskiego premiera ministrów, Essada paszy, w pierwszej połowie roku bieżącego — został pod dwudniowych rozpraw uwolniony od wszelkiej odpowiedzialności.

CZYTAJĄCIE I ROZPOWSZECHAJCIE „NOWY ŚWIAT”

Dr. Franciszek Jehlička. Przewod. słów, Rady Narodowej, złozonej z stu członków: Dr. Franciszek Unger. Zastępca przew. słów R. N.

POLSKA DEMASKUJE PRZYGOTOWANIA NIEMCÓW

WARSZAWA, 4 grudnia. — Świadcząc, iż rząd polski przedłożył aliantom dostateczne dowody — Świadczące o tym, że Niemcy planują zbrojną okupację Górnego Śląska, w razie gdyby plebiscyt tuteż wypadł na korzyść Polski. — Dzienniki warszawskie zamieściły w ostatnich dniach kopie dokumentów przepelnych przez polską władzę. Według nich, główna kwatery 6-go korpusu armii niemieckiej we Wrocławiu ma przeprowadzić powyższą okupację Górnego Śląska. Oddział żołnierzy niemieckich w formie demobilizowanych oddziałów, ma się udać na Górny Śląsk dla przeprowadzenia. Propagandy mającej na celu poparcie akcji plebiscytowej na korzyść Niemców.

Inne oddziały miały być mobilizowane na dwadzieścia dni przed rozpoczęciem się plebiscytu i mają one oczekiwać w ustalonych z góry miejscach na handel udania się na teren plebiscytowy. Jeżeli plebiscyt wypadnie na korzyść Polski, wówczas oddziały te mają zbурzyć fabryki i inne instytucje przemysłowe.

Pomoc niemcom udzielił na również organizacja oficerów i żołnierzy niemieckich, znana pod nazwą „Sprawa”, od rzeki Sprewy, która płynie pod Berlinem. Organizacja ta ma współdziałać z komendą 6-go korpusu armii niemieckiej.

Plebisyt na Górnym Śląsku stał się znów aktualną kwestją dnia. Niektóre dzienniki warszawskie przypowiadają wojnę plebisytu Niemcami a Polską, jeżeli plebisyt odda Górny Śląsk Niemcom; lecz francuzi mówią, że nie ma co z góry kwestii przesądzać. Trzeba doczekać samego faktu głosowania.

WOJSKA ROSYJSKIE ZAJĘŁY ERYWAŃ, STOLICE ARMENJI

Wojska armeńskie połączyły się z wojskami rosyjskimi bolszewickimi

London, 4 grudnia. — Wojska armeńskie połączyły się z bolszewickimi wojskami rosyjskimi, które po utworzeniu się w Armenji bolszewickiego rządu armeńskiego, zajęły miasto Erywań, stolicę Armenji, Republika Armenji ogłosiła się republiką bolszewicką, jak donosi wiadomość nadesłana w bolszewickiej depeszy iskrowej z Moskwy do Londynu.

Wojska armeńskie dawnego rządu armeńskiego poddały się pod rozkazy bolszewickiego rządu rosyjskiego i wspólnymi siłami wyrzuciły z Armenji powstańcze wojska tureckie Kemala Mustafy Paszy.

PARTJA SOCJALISTYCZNA W STANIE WYOMING UTRACIŁA PRAWO GŁOSOWANIA

Cheyenne, Wyo. 4 grudnia. — Partja socjalistyczna w stanie Wyoming straciła prawo stawiania swoich kandydatów na listę wyborczą, ponieważ podczas ostatnich wyborów w listopadzie liczba głosów oddanych na balot partji socjalistycznej nie wynosiła dwóch procent ogólnej liczby oddanych głosów w stanie Wyoming. — Nowa farmarsko - polityczna partja przez rzucenie na swoich kandydatów przeszło 10 procent wszystkich głosów, uzyskała prawo stawiania i wybierania swoich kandydatów.

WOJSKA WŁOSKIE JESZCZE NIE ZAATAKOWAŁY PUŁK. D'ANNUNZIA

Rzym, 4 grudnia. — Rząd włoski wydał wiernym sobie wojskom rozkaz unikania starcia z powstańcami oddziałami wojsk pułk. D'Annunzia. Wojska rządowe zatoczyły tylko kordon wojenny na około miasta Fiume, aby niedopuszczić dowodu anunicji dla powstańców wojsk D'Annunzia.

POLSKA MOŻE BYĆ DUMNĄ ZE SPRAWNOŚCI SWOICH ZNISZCZONYCH KOLEI

New York, 4 grudnia. — Sieć kolei polskich można uznać za zbytek starożytności — tak się wyraził Roman Rybarski, polski wiceminister finansów, który obecnie odbywa konferencję w New Yorku w sprawach finansowych i żywnościowych potrzeb Polski, — a mimo to Polska może być dumna ze swego systemu kolejowego. Gdy wschodnie kresy Polski, zniszczone sześciokrotnym przemarszem wrogich armij, które toczyły tutaj krwawe boje, zostaną odbudowane, to Polska będzie w możności zaopatrzyć w żywność wszystkich mieszkańców tych prowincji. W ostatnich czasach Polska zakupiła 100 wielkich lokomotyw Baldwina, które utrzymują ruch ekspresowych pociągów na szerokich przestrzeniach Polski.

UWAGA! UWAGA!

W PIĄTEK, DNIA 10-go GRUDNIA 1920 w Domu Narodowym, na 8ej ulicy

odbejdzie się WIELKI WIEC MASOWY

PARAFJAN KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA, B. M. w sprawie protestu przeciw ks. I. Białdydze

Komitet dla sprawozdanie ze starań u wyższych władz duchownych.

Prawo głosu na zebraniu mogą mieć ci jedynie, którzy wykażą się książeczkami, że są członkami parafji.

Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Zwracamy uwagę wszystkich, którzy na poprzednich wiecach i pod żadnym pozorem podpów swych ponownie nie składali. KOMITET

DWUCH ŻOŁNIERZY D'ANNUNZIA PRZYCHWYCONO Z BOMBAMI W TURYNIE

Rzym, 4 grudnia. — Że pułk. D'Annunzio, zabokowały we Fiume wraz ze swoimi zwolennikami pójździe w ślad za taktyką niepodległościową irlandzkich i będzie się starał przemieścić wojnę w kraj nieprzyjaciela, to zostało stwierdzonem dzisiaj, gdy policja w mieście Turynie przyłapała dwóch żołnierzy pułk. D'Annunzia, w posiadaniu których znaleziono bomby o bardzo wielkiej sile wybuchowej. Panuje przekonanie, że żołnierze ci mieli zamiar wysadzić w powietrze ważniejsze gmachy publiczne. — Wiele organizacji włoskich weteranów z wojny wszechwiatowej przesłało pułk. D'Annunzio telegramy w wyrazami podziwu dla jego bohaterkiej postawy w obronie narodowych aspiracji włoskich, — ale wyzwycają go zaradem do unikania krwi przelewów.

Delegacja posłów parlamentu włoskiego wyjechała dzisiaj do Fiume, by przekonać pułk. D'Annunzia o daremności oporu przeciw wojsku i rządu włoskiego, wyrażonej w traktacie zawartym przez rząd włoski ze Serbją w listopadzie, w Rappallo.

POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI NIE ZOSTANĄ WYRZUCENI PORAZ TRZECI

ALBANY, N. Y. 4 grudnia. — Już nie będzie trzeciego usunięcia posłów socjalistycznych z legislatury stanu New York, takie oświadczenie ogłosił dzisiaj nowobranny gubernator stanu New York, Miller. Nowy gubernator jest tego przekonania, że o dwóch wyrzuceni z legislatury stanu New York, posłowie socjalistyczni poraż trzeci już nie będą wyrzuceni i będą mogli bez przeszkody spełniać swoje obowiązki poselskie. Podczas dyskusji i przywódcom republikańskim, gubernator oświadczył, że postara się o to, ażeby poraż trzeci obrani posłowie socjalistyczni otrzymali sposobność współpracy dla dobra ludności stanu, a wszystkim innym posłom legislatury dałyby pracę do rąk, że nie będą mieli sposobności narównać drogiego czasu na walki z przeciwnikami politycznymi.

DZISIAJ! DZISIAJ!

W DOMU NARODOWYM NA 8-jej ULICY

ODCZYT

Po odczycie dyskusja. — Wstęp 10 centów. KOMITET.

BACZNOŚĆ NEWARK, N. J.!

We wtorek, 7-go Grudnia, w Pol. Klubie Oświatowym 255 Court ul. (góra miasta)

ob. B. D. Kulakowski wygłosi odczyt na temat: „O twórczości Sieroszewskiego”

Początek o godzinie 8-jej wieczorem. — Wstęp wolny. KOMITET.

EXTRA!

Konfiskata kabli niemieckich przez Aljantów, grozi komplikacjami politycznymi w stosunku do Ameryki

Stany Zjednoczone nie są dopuszczane do podziału.

WASZINGTON, 4 grudnia. — Anglja, Francja i Japonja postanowiły podzielić pomiędzy siebie 4 linje kablowe podmorskie, zabrane podczas wojny Niemcom.

Wobec tego, że Aljanci nie dopuszczają Ameryki do podziału i odrzucili projekt Stanów Zjednoczonych utrzymania narodowości kabli, sfery waszyngtońskie są podrażnione i sytuacja jest napięta.

Wyrażony rabunek ze strony Aljantów grozi powikłaniami dyplomatycznymi, a ewentualnie i powaznym zatargiem Ameryki z Aljantami.

Nowy Świat

Created and published daily and Sunday by the
-NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO. Inc.

Applicant for Membership in the Audit Bureau
of Circulations

DR. H. SZULCOWSKI, President and Editor
W. KŁOSIŃSKI, Managing Editor
M. F. WOJTYŁA, A. B., General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

Subscription Rates:	
Per Year	\$5.00
Per Month	\$0.50
Per Week	\$0.15
Per Day	\$0.05
Per Copy	\$0.02

NEW YORK CITY
Monday \$1.50
Tuesday \$1.50
Wednesday \$1.50
Thursday \$1.50
Friday \$1.50
Saturday \$1.50
Sunday \$1.50

Month's delivery price Special Yearly Rate "New Swiat", Inc.

NEW YORK CITY
DR. H. SZULCOWSKI, President and Editor
W. KŁOSIŃSKI, Managing Editor
M. F. WOJTYŁA, A. B., General Manager

OFFICE:
611 5th St. N. Y., New York, N. Y.
Tel. ORchard 3473



Admission to agencies not required. - Reprints not for sale

Send this notice to the publisher, from any land that requires international news, with the name of the publisher, the name of the newspaper, the name of the publisher, the name of the newspaper, the name of the publisher, the name of the newspaper.

THOMAS JEFFERSON,
President of the United States - 1801

Wszystkie ogłoszenia nie odpowiadają. - Reklamów nie przyjmujemy. - Reklamów nie przyjmujemy. - Reklamów nie przyjmujemy.

Wszystkie ogłoszenia nie odpowiadają. - Reklamów nie przyjmujemy. - Reklamów nie przyjmujemy. - Reklamów nie przyjmujemy.

ZAGADKOWI PRZYJACIELE PADEREWSKIEGO

W gazetach amerykańskich znalazł się zapiszający przyjął politykującego fortynajstę, I. Paderewskiego do Ameryki. Niezależnie od tych wiadomości, podających nawet datę przyjazdu, 15 grudnia, ukazywały się inne znaki na niebie i ziemi, potwierdzające zazwyczaj występni mistrzów. A więc przedwzrostkiem rozpoczął kampanję oszczerstw przeciw naukowemu wywoła angielski, niejaki Cunliffe-Owen, rycerz orłuru Łązi, danego mu zapewne w celach zapobiegawczych higienicznych. Niedostry konsul pierwszy klasy, sampełnej pamięci Wasym Górski, gł znow zamieszczą notatki o swoim ojczyźnie. Towarzystwo pomocy dla Polski, którego funduszami w swym czasie dysponowała pani Paderewska, nierzadko od roku z górą, przydomiano nagłe samo o swym własnym ustąpieniu i zaczęto nowy kierunek działalności, przybierając, zapewne przez ironię, nazwę Funduszu Paderewskiego!! A na bruku nowojorskim pojawił się znów Łazik polityczny, niejaki Rettinger, ze swymi sekretarzami (a także) Axtonem. Mimo że pan Rettinger zapowiada na prawo i lewo, że jest wyświeconym rzeczysopolitęj kłora jest za nadto hojnym w sprawie dykt dla swych niezadowolonych delegatów, a tymczasem p. Rettinger znajduje się znow w tym samym finansowym położeniu, jak to było podczas wojny, gdy go śmiłski wykupował z niewoli hotelarzy. Raczej więc jest Rettinger jeszcze jedną

Z CHWILI

O zupełnym braku wójki jest ten, Buak-Balachowicz, który walczył, po zawarciu rozejmu w Rydze w Mińskiem, Mchowskiewicz docierał aż do Smoleńskiego, do gościnnej depesze ostanie.

Jen. Buak-Balachowicz, po kłocie Wrangla i Petlury, stanął przed wszystkimi stami bolszewickimi, no i oczywiście nie wygrywał.

Ale i tutaj, jak i innych wojen, warty anty-bolszewickich, przynajmniej porażki jest nietylko przegrana militarna sowiećów, lecz także i toż samego, a mianowicie, jak okrażono idej politycznej i jej moralnej.

W warze, "Radzie i Wojsko", dnia 14 listopada, czytamy uważaj: "Niekłóre wzajemki w prasie i wiadomości z frontu i postępowaniu i morale wojsk generała Buak-Balachowicza zycząca budzik w opinii polskiej utrapdane, zachępowo-

jaskółka, zapowiadając wiosnę paderewską w Ameryce, tym razem rozciągając siłę wpływów i na Meksyk. No i „last but not least” Wydział Narodowy, który wzajem Sjonistów amerykańskich uznał się być niepodległym mocarstwem, niedwuznacznie zapowiada nadzieje mistrzów.

Kiedysni zastawiali wroży powyższe, przysłało nam na myśl, czy nie o tych wszystkich przyjacielach swych myślał Mistrz, gdy przed miesiącem powołał na pomoc przeciw Wilnu i generałowi Żeligowskiemu „swych amerykańskich przyjacieli”. Mianowicie w paryskim „Temps” z dnia 19 go października, znajduje się następująca notatka:

„Afera wilenska jest co najmniej kłęską (calamitate). Jest to nietylko kłęska dla mnie, ale dla całej Polski. Obecnie zdaje się, jakoby ta sprawa była bez wyjścia. Nie dostrzegam, co Liga narodów może uczynić. Jedynym lekarstwem w tej sytuacji jest spokój i cierpliwość. Brak takich sił Lidze, które mogłyby wysłać wojska Żeligowskiego do ewakuowania Wilna, a jeżeli one tam pozostaną, nie widzę, jak Polska mogłaby tolerować taką rzecz. (Je ne vois pas comment la Pologne pourrait tolérer une telle chose.) Mam nadzieję, że moi przyjaciele amerykańscy nas (2) podtrzymają — mnie i moją kraj w naszych (2) wysiłkach, ażeby przezwyciężyć wszystkie trudności.”

Kto więc? Może przyjaźni mistrza jest w związku z wyprawą wojenną przeciw Wilnu? Boli przecież Mistrza słabość Ligi Narodów „gdź niema takich sił, aby zmusić wojska Żeligowskiego do ewakuowania”. Nie może znieść Mistrz nawet myśli samej, że Wilno ma pozostać polskim miastem. Przecie jego przyjaciele Anglijcy robili tam z Litwinami tak doskonale interes. Mistrz uważa, „ZE POLSKA NIE MOŻE TOLEROWAĆ OBRZECNOŚCI ŻELIGOWSKA W WILNIE”. A ponieważ Polska nietylko że toleruje, lecz stosuje Wilno Warszawa nadała HONOROWE OBYWATELSTWO ŻELIGOWSKIEMU. Jasnym więc jest przeto powód przyjazdu Paderewskiego do Ameryki.

Domysłany się, że jest wszelkie prawdopodobieństwo nowej wyprawy przeciw Żeligowskiemu, tym razem tutaj organizowanej. Polecamy panu Paderewskiemu następujący skład sztabu. Propaganda — Cunliffe Owen, Skarb — Wacław Górski, Apropowizacja — Hammerling, Głównodowodzący — generał Tabaka. Przekazy pieniężne — Jan Śmulski. Zakupy — dr. Kasperek, dr. B. M. Zieliński i Przyprawa. Kapelan — ksiądz Świeżka. Kolej — Wikłowski. Sprawy zagraniczne: Jehalski, Znamieński, kapitan Piotrowski.

I wtedy stanie się to, czego oczekiwaliśmy. „Wymienieni więc mistrzowie „przyjaciele amerykańscy podtrzymają ich (Paderewskich) w ich wysiłkach” oddania Wilna Litwinom.

JESTEŚMY PEWNI, ŻE WSZYSCY KRESOWYCI, CO TAK TŁUMNIĘ MANIFESTOWALI TUTAJ NA WIECZACH SWĘ PRZYWIJAZANIE DO WILNA POLSKIEGO, POWITAJĄ PANA PADEREWSKIEGO I JEGO PRZYJACIÓŁ GORĄCO I SERDECZNIE.

Bronisław D. Kułakowski.

Jen. Balachowicza poparta, kończy porażką.

Ten sam, wzięty wspomniany tygodnik „Rzecz i Wojsko”, pisze na tenal obstrukcji lewicy w Sejmie z powodu Senatu:

„Walka parlamentarna o jednoznaczność przyszłego sejmku przybrała formy abstrakcyjnie-eklanicznej, prowadzonej przez lewicę. Prawica w sojuszu z Nacjonalami, otrzymawszy większość 4 do 6 głosów, stara się przeprzeć swoje stanowisko, zapominając, że praca parlamentarna nie polega na meblanym przegłosowywaniu przeciwnika, lecz na umiejętnej wyszukaniu w sprawach zasadniczych platformy wspólnej. Na jej ustępi poszedł, jak zwykle p. Trampczyński. Socjaliści i ludowcy chcieli być siłkrodek obstrukcyjnych. N. Demokracja zaś odgrywa wobec nich rolę mentorów, strzegących przed sejm i legalizmu. Nie bardoż z tem jest do twarży skompromitowanymi

w różnych planach zamachowych awanturnikom, jak ks. Lutajowski, Zaluska, Si. Grabski, czy Dymowski. Warszawa jednak daje się brać na lep ich komedii i demonstruje za senatem z równym zapalem, jak kiedyś głosiła za Paderewskim i jego przyjacielami Wilsonowi. Wstępnym wydziałem lewicy obrońców praw ludu, którzy walczą z koncepcją „idę bypanow”.

Wyników przewidzieć nie można. W każdym razie wiadomo, że „odważna” (pamiętamy o uczcie do Poznania!) prawica zaczyna tehotężyć i skłania się do ustępstw. Senarć zapewne przejdzie, ale w barćdo złagodzonej formie”. Dotychczas jeszcze sprawa ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji Senatu rozstrzygnięcia nie została.

A im przedź do nastąpi, tym bardziej. Wobec składu obecnie istniejącego Sejmu, wszystkie nadzieje można opierać jedynie na przyszłych wyborach, które przyniosą zdecydowaną większość sejmowej socjalistom i ludowcom. wh.

Stronnictwa żydowskie w Polsce i ich programy

(Ciąg dalszy)

Organizacyjnie, niezależnie od sjonizmu, współdziałają jednak Mizrachim z organizacją sjonistyczną. Broszura wydana w roku 1916 ukazuje Mizrachim, że za członków organizacji nie powinien się uważać od związków sjonistycznych, chociaż tam znajdują się ludzie o odmiennych poglądach religijnych. Mizrachim wierzą, że najpełszym oparciem były narodów żydowskiego, a także odwołaniem Politycy jest utwierdzenie żydostwa tradycyjnego w całej jego rozciągłości. Wydają imi tygodnik hebrajski pod tytułem „Ha-Mizrachi” (Wschód). Pierwsza konferencja sjonistów odbyła się w Warszawie latem roku 1917.

Organizacja liczyła wówczas 7000 członków, należało wówczas do niej trzech rabbinów, odgrywających rolę w ruchu sjonistycznym. Żydostwom w Królestwie, a mianowicie: rabin Złotnik (Gubin), Kowalski (Włocławek) i Frank (Kutno). Obecnie oprócz wymienionych należy tam jeszcze 25 rabbinów z Królestwa. Liczba członków również wzrosła.

C. Ludowcy.

Stronnictwo to powstało w czasie wyborów do Rady Międzykiej w Warszawie w roku 1916. Powstało w ten sposób, że grono dziesięciu nikarzy żydowskich, grupujących się około dziennika zarządowego „Der Moment” sprzeciwiło się w ostatecznej chwili ugodzie polsko-żydowskiej na podstawie której w czterech kurtach wystawiano wydział żydowski w składzie: Zylman, Kupski i 16, gdzie odniósł sukces, zdobywając cztery mandaty. Na czele grupy stał adwokat Prytki. Utworzył on w Radzie Międzykiej i zw. klub ludowy. Dopiero z czasem przekształcił klub w żydowskie stronnictwo ludowe, na którego czele stał i stoją: Prytki, postawie Hirszhorn i Nambenberg, Icał Stupański i dziennikarz Lazar Kaban.

Ludowcy przeciwiwali sobie na miętne zarówno asymilatorem, którzy mianują zdrzającami żydostwa jako też ortodoksom, którzy są rzekomo zbyt ugodowo usposobieni względem społeczeństwa polskiego. Bówinż sjonisci są również przeciwni ugodowemu żydostwu, jakkolwiek z głowicząją dla ludowców jest równouprawnienie języka żydowskiego z polskim w szkole, urzędzie, gminie i t. p., podczas gdy sjonisci dają pierwszeństwo językowi hebrajskiemu względnie polskiemu.

Wpływami swoimi ludowcy o bejmują głowicę Arborne mieszczan, którzy chcą być partiami i stanąć w rzędzie sjonistów. Traktat o nieściśleściach narodowych nie wypadł po ich myśli. Rady kadłeczne zarówno w metodach walki jak i żądaniach od sjonistów formuły te stronnictwo ludowe te żądania inaczej.

Domaga się ono autonomii narodowo - personalnej, tj. wspólnoty narodowo - politycznej żydowskiej z następną reprezentacją żydowską i własnym sejmkiem żydowskim w Polsce. Program ludowców w dziedzinie żądań ogólnych przynajmniej hasła stronnictw demokratycznych, natomiast w dziedzinie żądań narodowo - politycznych

wszystki wychodzi z założenia, że ludność żydowska w Polsce stanowi samodzielną grupę narodową. Ludowcy domagają się dla żydów ze strony Państwa nie tylko równouprawnienia całkowitego i praw zasadniczych, ale też praw mniejszości narodowej na zasadach następujących:

Żydzi w Polsce, jako pełnoprawni obywatele kraju tworzą je dostatek publiczne - prawny i zarządzają samodzielnie wszystkimi sprawami narodowymi za pomocą Rady Narodowej. Rada ta jest urzędową reprezentacją narodu żydowskiego w Polsce i ma prawo przemawiać w jego imieniu we wszystkich sprawach narodowych, korzysta z praw osoby prawnej i kontraktuje z rządem, instytucjami prawnymi i komunalnymi w imieniu państwa. Kompetencje tej Rady podlegają sędziostwo żydowskie, służba i rozwój kultury żydowskiej, szkolnictwo zawodowe, organizacje społeczne. Funkcje i prawa Rady Narodowej oraz jej skład i formy działania ustala żydowskie zgromadzenie ustawodawcze (sejm).

Państwo uznaje język żydowski jako urzędowy język narodu żydowskiego z prawem posługiwania się nim w jego wnętrzem i publicznem. Tam, gdzie żydzi stanowią nie mniej niż 25 procent ogółu ludności danej gminy mający żądać prawa postępowania się językiem żydowskim w instytucjach państwowych. Język żydowski jest używanym w szkole początkowej żydowskiej i w ogóle w szkolnictwie żydowskim. Gdy znaczna część rodziców żąda swoich dzieci szkoły z innym językiem wykładowym, mogą być otwarte szkoły prywatne. Żydom przysługuje prawo świętowania sobót i świąt religijnych.

Z ogólnego budżetu państwa wydziały się propozycjami od powzięcie kwoty na potrzeby ludności żydowskiej. Fundusze te są przekazywane żydowskiej Radzie Narodowej dla zaspokojenia wszystkich potrzeb narodu żydowskiego.

Organem żydowskiego samorządu lokalnego jest gmina żydowska, do której należą wszyscy żydzi zamieszkali w obrębie gminy politycznej. Gmina korzysta z praw jednostki prawnej, gminnego powiatu lub kilku powiatów wybierając Radę Powiatową, kierującą działalnością gmin w powiecie. Gminy, w których mieszka nie mniej niż 25,000 żydów podlegają nie Radzie Powiatowej, lecz wprost Radzie Narodowej.

Program ludowców - domaga się od Państwa włączenia żydostwa do ludności państwa, równości politycznej, homięm odnośności punktu „prograu” opiekwa, że:

Żydostwo polskie jest częścią organiczną narodu żydowskiego na całym świecie i bierze udział w podmiotem Rady Narodowej w przedsięwzięciach ogólnie żydowskich jak kongresach, konferencjach, naradach i t. p.

Żydowskie stronnictwo ludowe reprezentowane jest w Sejmie przez dwóch posłów: Hirszhorn i Nauberger (obaj z Warszawy); ten drugi uważa na miejsce głoszone. Władze wcielone do mandatu został uwieczniony. Ludowcy mają do dyspozycji dwa organy codzienne: „Moment”, najpopularniejszy obecnie dziennik żydowski w Polsce (Warszawa), redagowany przez Prytkiego, oraz „Volskhat” w Łodzi. Pier-

wszy z tych dzienników ustaje być reprezentantem i obrońcą całego żydostwa polskiego. Specjalną opieką opieki ziemniakom i sfery kulpejce. Enunucjacje i wyśtaipenia ludowców wysuwane są na plan pierwszy.

Z tego co powyższe powiadać o ludowcy wynika, że ich żądania o pozyskanie wpływu mieszczą się w granicach racjonalnych. Pod tym względem stanowią oni „niebezpieczną konkurencję dla sjonistów i tem się nie mogący niemożliwością osiągnięcia konsolidacji wśród stronnictw o chjonalistycznych narodoć podczas wyborów do Sejmu jakoteż do Rad miejskich. Ludowcy odznaczają specjalną opieką zarządowoz szkolnictwa ludowe a także organizację ziemniaczę.

kwart wódki przemysłowych za stoż z Kanady przez jedne tylko miasto Detroit w czasie od 1 stycznia do września bieżącego roku”.

Jeżeli się więc zwąży, że lada w granicy pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi ciągnie się na przeszło 3,000 mil, to można dopiero pojąć ile wódki z Kanady przedostaje się do Stanów Zjednoczonych, i jaki szalony interes robi na tem Kanada.

A oto macie czer rozmaitych wódek. W Kanadzie można na być legalnie (tuzin butelek wódki (a ease) od \$29.50. Za wódkę, tak zwany „Seotch” płaca \$45 za tuzin; za „gin” \$45 za tuzin. W Stanach Zjednoczonych la sama wódka przynosi od \$85 do \$150 za tuzin (zależy to jak starą jest wódka) i od \$100 do \$150 za tuzin „Seotch” i za „gin” \$100 za tuzin.

Za przemycańcze przez granicę płaci się \$10 od pudła (case) wódki - pozostałe zaś zalicza, obniżając zysk dla handlarzy wódką. Przemytnicy zawsze się znajdują, bo dostają po \$10 od pudła, jeden pomysłowy bręć sport daje im ogromny zarołek.

To też przemytnictwo wódki z Kanady do Stanów Zjednoczonych kwitnie w najkrajniejszej i przybiera coraz to większe rozmiary.

Jaka na to rada? „Obrońdźcie akcyzianką długą na przeszło 3,000 mil granicę - niepodobnie. Zresztą i armia ciała akcyzників nie da się rady waleć przedsięwzięcioci i lekceważenia życia przemytnicy. W okolicach Detroit akcyzownicy od czasu do czasu zabijają przemytników, arestują innych i wzdają ich do więzienia, ale pomimo tego szereg ich zwiekrajają się ciągle.

Obywatele w Stanach Zjednoczonych kupują przemycańską wódkę i dobre za nią płacą... i korpusek wojska. Oto trochę fakł toż o produkcyj, a które jak pięknie gadają rozważni politycy.

Na obronę Górnego Śląska

Na rocznym posiedzeniu Komitetu Osvaity im. Ślasku, uchwalono wysunąć z kasy na plebiscyt \$10.00

Ob. Wikł. Węgrzyńska zadeklarowała na ten sam cel. \$10.00

Ob. Woszecek z Edgewater N. J. \$5.00

Ob. Woszecek z Edgewater N. J. \$5.00

Polski Pieniąż w Polskich Przedsiębiorstwach

przyniesie korzyść Polsce i Polakom. Kwalifikacje udziały w Polskiej Fabryce Karpickiej. Potrzebujemy organizatorów we wszystkich miastach i osadach polskich.

Zgłoszenia do: Prosperity Clothes 1818 Eastern Ave., Baltimore, Md.

RODACY:

Czy spełniłes swój obowiązek? Czy wyśtaipenie planie dzie na pomoc swej rodzinie w starym kraju. Szedł tak, to nie zapominając o niej i na przyszłość i pamiętając, żeś się nigdy na nas nie zaszedł. Dlatego posyłaćcie pieniądze teraz i zawsze przez nasz bank, a nie pośrednikiem tego, gdyż my wygramy pieniądze po imiennym udzielaniu kursie i doroczamy je jaknajprędzej, a jako dowód wysyłamy pocztowo z własnoręcznie podpisem odbiorcy.

NEMETH STATE BANK
JOHN NEMETH, Prez.
Główny Bank 10 E. 22nd St. Filja Banku 1597 - 2nd Ave. NEW YORK CITY

WACŁAW SIEROSZEWSKI

TOPIEL

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Już ja mówiłam o tem z Józefem. Powiadał, że w świątecznej wiośni są psy, możebyś się postarał, żeby ich puścił o nas?...
— Czy ja wiem?... Z polakami też nie każdym... — A gdzie Francka?...
— Pojechała z samego rana do miasta, do Prachawiczów. Prosił. Dzisiaj imieję młodszą jej córkę Zosię!...
Pan Wojciech się skrzywił.
— Wieszcie baka, a długów wyżej niż!... Kiedys wroci?...
— Miała wrócić zaraz po obiedzie. Mada jest, musi przecież się zabawić choć w święto!... Cały tydzień charuje!...
— Owszep. Była tylko z kmi!... A to mam pełno zawsze tych muskali, pisarków, ficerów?... Panny modnie się ubierają, karyjka!... jechała... Nie dla Franki przy...

nigdzie na świecie niema, jak w lży i takich śliwie...
— Wiadomo — wapieni!...
— A ja nawet nie wiem, co z naszym domkiem, z naszą sadybą się stało... Czy cioteczko żyje, czy nie!... Tak bym pojechała, takbym przypada, takbym wszystkim całowała... Ziemię by mełowała, płoty bym całowała! Ogórek jak należy byśmy postawili i złybysmy sobie spojnie!... Przecież nie bez grosza stał wydzieny!...
— Poczekaj, stara!... Ja też o tem myślę... Ale jeszcze trochę... Interes to nie namiot, nie zwiniesz go na oczekaniu!... Długi muszą pościagać, a ile ich jest?... Ludzie płacą z trudem!... Jak poczują, że się wybieram, zupełnie płacić przestają!... I „zainknie” też za bezen sprzedać będą musiał... Więc trzeba powoli... Gotówki jak najwięcej zgromadzić należy... Dlatego chcę wziąć do wojska „podrjady”... O to się staram!...
— A jak stracisz?...
— Co mam stracić?!... Ja ostrożnie... z Polujonami wędję w spółkę... Ma on nosa dobrego, czuje interes z daleka i stosunki ma!...
— Ma stosunki, to ma, ale mi się widzi, że głównie przez Prachawiczów, którzy nie lubisz!...
— To też ja z nimi nie będę nie miał... Ja z Polujonami... A skąd i jak on ma, to mnie nie obchodzi!... nie brat mój... Ja ostrożnie!...
— Tak, tak... Kanałja on... „Aferist”... Ale nas to nie tyca!... Był dzicy, był wyśzy ich stad, na własny grunł przeczdział... — westchnęła pani Wojciechowa...
Pan Wojciech wstał, złożył okulary do futerału i odniósł je wraz z książką do pokojku: następnie listurkę zrzucił, — wdział swiętę z szarego sukna, klucz do szpicharza zdjął z gwoźdźcia i udał się na podwórze. Pani Wojciechowa sprzątała ze stołu, spoglądając od czasu do czasu to ku miastu, to ku rzecze, gdzie znów po długim milczeniu zachęcały strażcy.
Słońce dojrze już zeszło na odwieczny, kiedy w lasku brozowym zastukaly kopyta i kosa, zahłupala woda w kałużach i w wygłbie drogi ukazała się „biedka”, ciągniona przez spasniojka karosza... Pies lańcuchowy „Zagraj”, który od pewnego czasu już wylaził z budy i patrzył w tamtą stronę, nastrożyszysy uszy, szczerzył ostrzegawczo. Pani Wojciechowa przystąpiła okazy ręką i spojrzala ladawczo w tamtą stronę. Choć biedka już wyczołgała się w prowadzące do domostwa wlotki i była blisko podwórza, stara nie przestawała przyglądać się wciąż „żurowym, bezsilnym krzewom brzeziñjaka. Dopiero, kiedy wózek zatrzymał się na podwórzu, stara przeniosła wzrok na córkę zsekajując lekko ze stopnia „biedki” na ziemie.
— Cożes tak „zasiadziła” się Franu? — spytała łagodnie, — Ojciec gniewał się...
— Ojciec zawsze się gniewa, czy jest czego, czy niema!... — odrzekła, zatrzymując się przed matką i odpinając z głowy kapelus.
— Obiecałaś przyjechać na podwieczorek, teraz już blisko kolacja!... Koni tyje czasu stał głodny...
— Weale nie: nakarmiono go! Prachawiczowcy gwałtem go wyprężyli i zamknęli w stajni!... Nie chcieli mi puścić! Cóż miałam robić!...
— A duzo było?
— Duzo. Całe miasto!...
Stała przed matką z rękami u głowy, z wzdęta pierś, smukła, młoda, silna, Duze, świeże, ładnie wykrojone usta uśmiechały się, tworząc dółki na gładkich, ogarniętych polszkach, podczas gdy sive oczy w ciemnej oprawie gestych brwi i rzęs, patrzyły spokojnie wprost w oczy matki. Były to oczy tak podobne do oczów pana Wojciecha z owych czasów lżecokich, że pani Wojciechowa nigdy nie mogła się z nimi spotkać bez skrytego wzruszenia.
Dziewczyna zdjęła kapelus i poniosła go w głąb domu. Matka została pod progiem, znowu kierując oczy ku brzezynie, dokąd nie przestawał patrzeć również i Zarek.
Wkrótce wyszła z domu Franja, już przebrana, w chusteczce na głowie, w różowej perkalowej bluzce i krótkiej, granatowej spódnicy. Sznur dżętych koralik, opadający z białej szyi na wysokie piersi, był jedyną jej ozdobą. Wzięła skopek, szuszący na przyzbie i zajrzała do jego wnętrza.
(Ciąg dalszy nastąpi)

ZAWIADOMIENIE. The Broadway Corp., z biurami w Buffalo i Nowym Yorku zawiadamia, iż z dniem 1-go grudnia, 1920 roku, zerwała wszelkie stosunki z Baltic Steamship Corp. of America, właścicielami statku „New Rochelle” i że od tej pory począwszy, przesyła reprezentować Baltic Steamship Corp., jako generalni agenci sprzedaży kart okrętowych.
Wywaza się wszystkich agentów, aby raczyli zwrócić do biura Broadway Finance Corp. w Buffalo, wszystkie niesprzedane bilety jakoteż rachunki z biletoów sprzedanych.
Agenci, chcący nadal utrzymać agencje sprzedaży kart okrętowych, winni się znieść z Baltic Steamship Corp. of America, 21 Whitehall Street, New York City.
BROADWAY FINANCE CORPORATION
M. M. NOWAK, Prezes.
BUFFALO, NEW YORK.

Tow. Opieki nad Sierotami
Z biura Polsko-Amerykańskiego Tow. Opieki nad Sierotami otrzymanej wyjaśnienia o tej instytucji tej treści:
„Dla uniknięcia wszelkich przychylnych nieporozumień, uważamy za potrzebne dać stanowcze wyjaśnienie co do celów i organizacji Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami.
Wedle „charteru” otrzymanego w stanie New York z datą: Albany, 22-go października 1920 r., Towarzystwo nasze zostało uznane przez władze tutejsze jako uprawnione do spełnienia przyjętych na siebie dobroczynnych obowiązków.
Obowiązki te polegają na dozwoleniu wszelkich starań celem zbudowania instytucji wychowawczych dla 500 tysięcy dzieci bezdomnych i osieroconych w Polsce.
Towarzystwo składa się z okręgowych kół i stanowych okręgowych.
Wedle statutu Towarzystwa, który został zatwierdzony przez władze, Zarząd miejscowych kół posiada zupełnie w rękach tych osób, którzy wchodzi w skład tych kół.
Każde koło wybiera swojego własnego przedstawiciela do organizacji okręgowej, a przedstawiciele okręgów stanowią Zarząd Centralny.
Jest więc widoczne, że organizacja naszego Towarzystwa jest na skróś demokratyczna i zupełnie bezpartyjna.
Naczelnymi urzędnikami Towarzystwa zajmują stanowiska honorowe i nie pobierają żadnej płacy.
Obecnie prezesem Towarzystwa jest Nowojorski Konsul Generalny Dr. Stefan Groszowski, zaś skarbnikiem Wice-Konsul Antoni Roman.
Przedstawicielami Towarzystwa w Polsce jest Delegat Ministerjum Zdrowia Publicznego Dr. St. Hamezyk, który z własnej inicjatywy i własnymi funduszami rozpoczął organizację Towarzystwa.
Urzednikami płatnymi są jedynie nasi współpracownicy w głównej kancelarii Towarzystwa, w gmach Konsulatu. Posiedzenia o ni całej swój czas wyłączenie dla sprawy Towarzystwa, nie można więc od nich wymagać bezpłatnej pracy.
Wszelkie zebrane fundusze Towarzystwa podlegają ścisłej kontroli delegatów kół i okręgów w każdym czasie i na każde żądanie.
Delegaci rewizjni wybierani są w każdym okręgu dla kontroli rachunków i sprawozdań.
Wszelkie dokumenty finansowe jak: czeki, obligacje i inne zobowiązania podpisują prezydent i skarbnik Zarządu lub ich zastępcy.
Wedle III-go artykułu statutu Towarzystwa, fundusze i sumy pieniężne zbierane przez kół, ma być przesyłane co miesiąc do kasy głównej Towarzystwa, skąd są przekazywane do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, na konto Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami.
Z powyższego wynika, że wszelkie pogłoski o podmiotu Tow. pod wpływem tego lub owego klubu lub stronnictwa politycznego, są zupełnie bezpodstawne.
Tow. Opieki nad Sierotami stoi ponad wszystkimi stronnictwami, ponieważ celem jego jest tylko niestanie ubli i pomocy bezdomnym dzieciom w Polsce”.
WYKAZ OPIAR
Złożonych na sieroty w Polsce w Zarządzie Głównym Towarzystwa Opieki nad sierotami.
Kwaśniewscy 820.00
Kolo No. 9, New Brighton, N. Y.
J. S. opłata-rzłonków 53.50
J. S. Jakubowski, 473 Brightonmond Terrace, New Brighton, S. I. 2.47
P. Puhawski, 66 Jersey St., New Brighton, S. I. 7.15
J. Kaszubski, 92 Jersey St., New Brighton, S. I. 2.57
J. Nawrocki, 53 Jersey St., New Brighton, S. I. 3.01
F. Zwolinski, Detroit, Mich. 50.00
Kolo No. 20, Tacoma, Wash. 50.00
Jan Makowski, 310 S. Van Buren St., Wilmington Del. 5.00

B. BOOTH, JEN. ARMII ZBRAWIENIA
Najwyższy naczelnik tej organizacji zwiędził w ostatniej chwili 63 kraje, gdzie prowadzi pracę ratunkową członkowie Armii Zbawienia (Salvation Army).
Jen. Booth był w Stanach Zjednoczonych dwa tygodnie i między innymi zapoznował, że w Ameryce z powodu prohibicji rozszerzyło się ogromne używanie narkotyków.
Według Jen. Booth'a jest to kłęska gorsza niż używanie napojów alkoholowych.

POLSKI DOM BANKOWY
GOLDBERGER & GOODMAN
Dajemy 425 mar. za \$1
Pieniądze wypłacone w czterech tygodniach pod gwarancją
SEYKHAZA DO WARSZAWY
1114-00 BEZ PRZESŁANIA
TRZYCH POLSKICH ODZIEŻY
DEKRA NA REPEROWANIE FISTELAKA FINLANDIE
ZADAC DO KRAJU IZ SPROWADZAJAC Z KRAJU ROBOTNIK, ZAJEJASZCIE SIĘ TYLKO DO POLSKIEGO DOMU BANKOWEGO. Najlepsze i najtańsze usługi.
136 E. 42nd St. DEP. 5 NEW YORK, N. Y.

Antoni Podsiad, 310 S. Van Buren St., Wilmington, Del. 1.00
Wł. Pienkos, 426 W. 46 St., New York City 1.00
Aleks. Kuiperska, 1327 E. 15 ul., Brooklyn, N. Y. 5.00
Ant. Rozniewicz, 198, Indian St. Brooklyn, N. Y. 5.00
B. Hofman, 49 Diamond St., Brooklyn N. Y. 150.00
Adam Kondziarski, 441 E. 6 St., New York City 8.41
Razem 828,214
A. Wassner, sekret.

Hartford, Conn.
Na zwołanym przez zarząd przez obywateli Związku Socjalizmu Polaków w Hartford, Conn., w dniu 28 listopada 1920 r. uchwałą następująca rezolucja:
REZOLUCJA
My, polacy, zebrani na zwołanym w Hartford, Conn., w Stanach Zjednoczonych, 1.01. Am. zorganizowani w różne zrzeszenia, protestujemy przeciw odwołaniu od Polski Górnego Śląska.
Wywamy rząd polski, aby podjął jaknajwyższe starania, by uratować naszych współpatriotów od dalszej niewoli i przesładowań przez wrogów i ciemiężców. Apetyjmy do ludów całego świata, by poparli naszą słuszną sprawę.
W imię ludzkości i sprawiedliwości, niech wszyscy przyznają się do tego, aby lud polski poinformowany przez wielki odzyskał swoje rżeczne ziemie, ażeby polacy pohętyli się w jedną wielką rodzinę.
My, synowie Rzeczypospolitej Polskiej z drugiej półkuli po przez ocean świątyni braciom naszym górnoszląskom gorące słowa zachęty do wytrwania i zwycięstwa ostatecznego, w bezceplnościowej. My tu na Górnym Śląsku będziemy tam pomagając o ile się starzemy.
Niezachwajmy wiernym, że słowa piękni Marji Kompanickiej: „Nie damy ziemi złąk nasz ród” — w dniu decydującym.

Wymy rząd polski, aby podjął jaknajwyższe starania, by uratować naszych współpatriotów od dalszej niewoli i przesładowań przez wrogów i ciemiężców. Apetyjmy do ludów całego świata, by poparli naszą słuszną sprawę.

COPENHAGEN
Nowa wielka 10 centowa paczka teraz na sprzedaż
Gwarantujemy, że Copenhagen Staff jest teraz i był zawsze absolutnie czysty.
Jeżeli który kupuje nie ma na aktywnie, nam ci go dostarczymy gratis tak długo, aż on sam ci go będzie w stanie dostarczyć. Przejmujemy markę i paczkę.
Copenhagen Chewing Staff jest do użycia.
WEYMAN BRUNTON CO.
1107 BROADWAY, NEW YORK.

MYSLAC O GWIAZDZIE Z PRAWNOSCIA ODWIEDZIC MOJ
Zakład Jubilerski
FRANK FICEK
630 East 72-ga ulica
poniedziałki 1 i 2 Ave.
Telephone: Kalmander 9290

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE
Kwalifikacja w dziedzinie sprawy cywilnej i karnych.
POST & HORN
116 N. 7th St. NEW YORK
Kierownik 9290.
Godziny biurowe: od 10 rano do 6 tej samej. Telefon: 7460.

Polska i Ameryka
Potrzebuje fachowców, a najbardziej Mechaników do samochodów i samochodów.
TERAZ jest sposobność nauczenia się — Zaczni dzisiaj! — Nie czekaj do jutra! Mamy polskie i angielskie kursy. Gwarantujemy zawodowe upamięzienie i dajemy techniczne dyplomy.
L. TYCHNIEWICZ & CO.
601 East 17th St. New York, N. Y.

Tel. Orchard 1616
Cabrera 424
EDWARD J. BEHO, M. D.
LEKARZ

Tel. Gramscott 17
IG. F. DOBINSKI, M. D.
LEKARZ
Dawson 697 — 4 Ave.
Opieka 166 Dupont St.
Brooklyn, N. Y.

Tel. Gramscott 979
M. R. SIUDZINSKI, M. D.
LEKARZ
175 Metropolitan Ave.
Pomysł Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.
Godziny przyjęcia:
1-3 po poł. 1-8 wiecz.
2-3 w tygodniu niedzieli wieczór.

czym odbija się tak połączeniem, ich uszysy je cały świat.
Niech żyje Górny Śląsk!
Niech żyje Polska Ludowa!
Komisja Reolucja:
A. Kwiatkowski
M. Misiewicz
S. Dontański.

WEYMAN BRUNTON CO.
1107 BROADWAY, NEW YORK.

PETTINOLA PHONOGRAPH COMPANY
Przejmujemy samowidnia po najniższej cenie, także muzykę na składowe dany wibracje instrumentów. Każdym dajemy po fabrycznej cenie na spłaty od \$1.00 na miesiąc i dajemy za darmo rezerwy i 25 karawanki spowoln. 1000 spłakaj. Nasze są silny i doskonałe.
PETTINOLA PHONOGRAPH CO.
182 Ave. A. New York City
(poniedziałki 11 i 12 ul.)



B. BOOTH, JEN. ARMII ZBRAWIENIA
Najwyższy naczelnik tej organizacji zwiędził w ostatniej chwili 63 kraje, gdzie prowadzi pracę ratunkową członkowie Armii Zbawienia (Salvation Army).

POLSKI DOM BANKOWY
GOLDBERGER & GOODMAN
Dajemy 425 mar. za \$1
Pieniądze wypłacone w czterech tygodniach pod gwarancją
SEYKHAZA DO WARSZAWY
1114-00 BEZ PRZESŁANIA
TRZYCH POLSKICH ODZIEŻY
DEKRA NA REPEROWANIE FISTELAKA FINLANDIE
ZADAC DO KRAJU IZ SPROWADZAJAC Z KRAJU ROBOTNIK, ZAJEJASZCIE SIĘ TYLKO DO POLSKIEGO DOMU BANKOWEGO. Najlepsze i najtańsze usługi.
136 E. 42nd St. DEP. 5 NEW YORK, N. Y.

